

BONIfakty



Aufhausen i Zgorzelec

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 8 (35)
Październik 2022

Do Maryi Panny
na Jasną Górę
przez cały rok

3

Zwyczajni
niezwyčajni
są wśród nas

4

Siostry Służebnice
Przenajświętszej Krwi

6

Msza powitalna
nowych Sióstr:
Służebnic
Przenajświętszej Krwi
– Zgorzelec
11.09.2022

7

Biblioteka poleca:
dlaczego Kościół
katolicki ma rację cd.
Kościół katolicki
a ochrona życia

8



Aufhausen i Zgorzelec

W piątek, 2 września 2022 roku w Aufhausen i 11 września w niedzielę w Zgorzelcu. Tam „śluby wieczyste”, a tu uroczyste powitanie sióstr Służebnic Przenajświętszej Krwi.

Wyjechaliśmy o 4 rano – autostrady, modlitwa, rozmowy, śniadanie i kawa – podróż ok. 5 godzin. Powitały nas siostry na czele z przełożoną generalną, s. Xawerią. Uroczysta Msza św. w języku niemieckim (trochę mi tłumaczono), podczas której dwie siostry złożyły śluby wieczyste: s. Carmen z klasztoru zgorzeleckiego i s. Dolorosa z klasztoru w Neuzelle.

Chwile wzruszające – „zaślubiny z Jezusem”, a potem radość, uwielbienie w kościele i czas we wspólnocie zakonnej z rodziną, krewnymi i bliskimi, ubogacony posiłkiem, rozmowami i śpiewem. Przed godziną 17.00 wyruszyliśmy w drogę powrotną. Jechaliśmy już krócej. Też się modliliśmy, śpiewaliśmy, rozmawialiśmy, by się lepiej poznać. Dotarliśmy do Zgorzelca szczęśliwi i uradowani.

I przyszła niedziela, 11 września. Powitanie sióstr i wspólna modlitwa w ramach tzw. Mszy św. szkolnej.

Powitałem w dwóch językach:

Herzlich willkommen in der Kirche heilige Bonifatius in Zgorzelec.

Der lieber Gott hat seine Pläne und Aufgaben für uns.

Ich erinnere die Feier Ordensgelübte in Aufhausen, die wir zusammen mit Ordenschwester Dolorosa und Carmen erlebt haben.



Jubilatę Deo. Deo gratias.

Es ist so gut, dass mit uns Dienerinnen vom Heiligen Blut sind.

Wir werden jetzt zusammen evangelisieren.

Ich begrüße die Generaloberin, Schwester Xaweria.

Witam serdecznie w kościele św. Bonifacego w Zgorzelcu. Pan Bóg ma swoje plany i wciąż posyła. Wspominam ostatnią uroczystość ślubów wieczystych w Aufhausen, które wspólnie przeżywaliśmy z s. Dolorosą i s. Carmen.

Jak dobrze, że są z nami siostry Służebnice Przenajświętszej Krwi.

Będziemy wspólnie ewangelizować. Pozdrawiam s. Xawerię, przełożoną generalną.

I potem przemówił przedstawiciel parafii (pełny tekst na kolejnych stronach obecnej gazety)

Po Mszy św. dalsza część w Sali Spotkań – była prezentacja sióstr – przygotowała s. Teresa, przełożona zgorzeleckiego klasztoru. Ubogaciły nas modlitwą, śpiewem i radością siostry zgorzeleckie oraz z legnickiego klasztoru i niemieckiego Neuzelle.

Wszystko w rękach Dobrego Boga.

„Błogosławiona Krew Jezusowa – na wieki błogosławiona!” – tak się pozdrawiają nasze nowe siostry.

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz



Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

Matka Boża Śnieżna, Najświętsza Maryja Panna Śnieżna, Salus Populi Romani (łac.) - Ocalenie Ludu Rzymskiego. Ten wizerunek Marii Panny znajduje się w bazylice Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) w Rzymie, pierwszej w Europie i największej rzymskiej świątyni pod wezwaniem Matki Bożej. Natomiast poniższa treść „opowiada” o Matce Bożej Śnieżnej z miejscowości Aufhausen. Miejscowość ta leży w Bawarii, w Niemczech. Miejsce to stało się „sławne” za sprawą księdza Jana Jerzego Seidenbuscha (1641 -1729), który pochodził z bardzo wierzącej rodziny. „Już jako dziecko z radością oddawał się modlitwie i pobożnym zabawom...”. Bardzo pociągało go kapłaństwo, by móc odnawiać („przy pomocy pędzla Słowa Bożego”) zniszczony obraz Boga w duszach ludzkich. Miłość do Maryi ukształtowała jego dzieciństwo i młodość. Od ojców jezuitów otrzymał figurę Matki Bożej. Zabrał ją do parafii w Aufhausen. Zbudował pustelnię, gdzie codziennie odprawiał nabożeństwa. Początkowo dla mieszkańców plebanii. Coraz większe rzesze ludzi zaczęło modlić się wspólnie. I tak powstało sanktuarium. Wybudowano świątynię, która otrzymała tytuł Matki Bożej Śnieżnej. Ksiądz J. Seidenbusch postrzegał śnieg jako symbol nieskazitelności Matki Jezusa. Matka Boża Śnieżna z Aufhausen to Matka Czystej Miłości. Ks. Seidenbusch pragnął, aby księża diecezjalni żyli we wspólnotach, „... bo to chroni i umacnia kapłanów”. W Rzymie wstąpił do oratorium (miejsce modlitwy, inne niż kościół parafialny, miejsce modlitwy i celebracji Mszy św.) św. Filipa Neri. Wzorem tegoż świętego ks. J. Seidenbusch wprowadził w Domu Matki Bożej Śnieżnej Instytut

św. ojca Filipa Neri. W instytucie mogło mieszkać aż sześciu kapłanów ...” a chleba nam nie brakowało. Ich obecność była pociechą dla całej parafii, którą mogli wiernie kierować”. Skromne, uprzejme i życzliwe podejście ks. Seidenbuscha, zarówno do prostych ludzi, jak i możnych sprawia, że jest on ponadczasowym wzorem do naśladowania. Dawał się prowadzić Bożej Opatrzności. Pytał nieustannie o Wolę Bożą. Żył miłością do Ukrzyżowanego i mocą codziennej Eucharystii. Ks. proboszcz Seidenbusch namalował swój autoportret. Przedstawił siebie oraz trzy symbole. W ręku trzyma różaniec, sutanna, w którą jest ubrany ma charakterystyczny kołnierzyk św. Filipa Neri, a w ręku proboszcza znajduje się krzyż. Życie jego to miłość do Ukrzyżowanego. Błogosławieństwo krzyżem stanowiło centrum kapłaństwa ks. Seidenbuscha. Ojcowie i bracia filipini, gospodarze sanktuarium Przenajświętszej Krwi zabiegają wraz z innymi, aby ks. Seidenbusch został ogłoszony błogosławionym. Zgromadzeni w Centrum Duchowej Rodziny Przenajświętszej Krwi, przy sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej w Aufhausen pragną „wywołać” duchową burzę śnieżną, aby serca i oczy wiernych stały się czyste i białe jak śnieg, aby mogli głębiej pojąć sens życia – KREW CHRYSTUSA JEST MOCNIEJSZA. Grupy biblijne zgromadzone przy sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej w Aufhausen rozważają Słowo Boże, które oczyszcza. Stary Testament, księga Izajasza mówi „...choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna”. „Słowo Boże, które oczyszcza myśli i duszę kierunkuje nasze postępowanie”. W centrum uwagi braci i siostr z





Zwyczajni niezwykajni są wśród nas!

Błogosławiona Krew Jezusowa – na wieki
błogosławiona!

To pozdrowienie będziemy teraz często słyszeć, ponieważ przywiozły je ze sobą do Zgorzelca siostry Służebnice Przenajświętszej Krwi Chrystusa. Niektórzy z nas już widzieli siostry, niektórzy rozmawiali z nimi. Ja też spotkałam się z siostrami i urzekła mnie ich otwartość i uśmiech. Poznajmy bliżej siostry Służebnice. Pomoże nam w tym siostra Maria Teresa.

Jadwiga Sobol – Szczęść Boże! Witamy na ziemi zgorzeleckiej! Jak to się stało, że siostry to właściwie „spadły nam z nieba”?

Siostra Maria Teresa – U nas wszystko dzieje się nagle. Gdzie Duch Święty zawieje, tam jedziemy. Nasi przełożeni po modlitwie, po rozważeniu zdecydowali się na kupno domu należącego do sióstr Służebniczek. Zostałam wyznaczona do tej placówki. Przyjechałam i jestem.

J. S. - Czy siostrę Pan Jezus też tak nagle powołał do życia zakonnego?

Siostra Maria Teresa – Nigdy nie myślałam, o tym żeby być siostrą zakonną. W pewnym momencie mojego życia miałam trudny czas i czułam w sercu, że jedyną Osobą, która może mi pomóc przejść ten ciężki okres, to jest sam Bóg, że muszę Go na nowo odnaleźć, muszę się do Niego zbliżyć, bo tylko On może mi pomóc. Tylko On będzie odpowiedzią na to, co się we mnie dzieje. Ja tego wszystkiego nie rozumiałam. Jako młoda dziewczyna często jeździłam na rekolekcje więc pomyślałam, że odnajdę Pana Boga na rekolekcjach. Zaczęłam szukać – długo szukałam i dzięki księdzu wikaremu z mojej parafii - znalazłam. To były rekolekcje prowadzone w Częstochowie przez nasze siostry i naszego ojca założyciela - o. Winfrieda. I wtedy wszystko się zmieniło. Zobaczyłam, że jak ja planuję moje życie, to nie

Duchowej Rodziny Przenajświętszej Krwi jest również Sakrament Pokuty i Pojednania. Istotą rzeczy jest codzienna Eucharystia, jej przedłużeniem jest całodobowa adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Regularne nabożeństwa do Krwi Chrystusa to odzwierciedlenie Bożej miłości. Jezus przelał krew na krzyżu za nas na oczyszczenie naszych grzechów. Bracia i siostry Duchowej Rodziny Przenajświętszej Krwi „dostępni” są, aby móc rozważać Słowo Boże z wiernymi. Błogosławieństwem Bożym przez lata (1946 – 2022) były dla nas, mieszkańców Zgorzelca Siostry Służebniczki. Błogosławieństwem Bożym są dla nas Siostry Służebnice Duchowej Rodziny Przenajświętszej Krwi, których Dom Generalny mieści się właśnie w Aufhausen, przy Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej, która się opiekuje.

Urszula Imbierowicz



jestem szczęśliwa. Brakowało mi wolności wewnętrznej, czułam pustynię w moim sercu. Nie mogłam znaleźć sensu w życiu. I na tych rekolekcjach oddałam Panu Bogu moje życie i zaczęłam zbliżać się do Pana Boga, więcej się modlić. I Pan Bóg stał się sensem mojego życia. Oddałam się całkowicie Panu Bogu. Od momentu wstąpienia do zakonu już zawsze jestem szczęśliwa.

J. S. - Jest siostra krótko w Zgorzelcu. Jakie są pierwsze wrażenia?

S. M. Teresa – Zgorzelec jest pięknym miastem i misyjnym. Muszę powiedzieć, że bardzo dobrze czuję się tu od samego początku. Do tej pory spotkałam tylko dobrych ludzi. Wszyscy się uśmiechają i pomagają sobie. My też otrzymałyśmy bardzo dużo pomocy od ludzi. Dużo spraw załatwiałam w różnych urzędach i tam też wszędzie była pomocna dłoń. I za to jestem bardzo wdzięczna.

J. S. - Siostry chcą prowadzić dom otwarty. Na czym będzie polegać to otwarcie?

S. M. Teresa – Na pewno chcemy zrobić rozważanie Pisma Świętego. Jednym z naszych charyzmatów jest życie Ewangelią. My mamy taki swój sposób, który nam pomaga w codziennym nawracaniu się – życia Słowem Życia. Czyli przygotowujemy się przez cały tydzień do niedzielnej Eucharystii przez rozważanie Ewangelii tydzień wcześniej – z przyszłej niedzieli. Szukamy jakiegoś słowa, które będzie nam pomagało przeżyć ten tydzień, będzie nam pomagało zmieniać siebie. I wtedy, kiedy przychodzi jakaś trudna sytuacja, jakieś emocje albo ktoś nam nadeprnie na tak zwany „odcisk” i chcemy zachować się czysto po ludzku, to szybko

przypominamy sobie to słowo z Ewangelii. Teraz rozważamy słowo o Dobrym Pasterzu, który szuka zaginionej owcy i „bierze ją z radością na ramiona” – chcemy te słowa szerzej przyjmować do naszego życia. Chcemy w tej zagubionej owcy widzieć nasze słabości ale również drugiego człowieka, który może być dla nas trudny i chcemy tak reagować, jak Pan Jezus by zareagował a nie tak, jak mi podpowiada moja ludzka natura. Z radością bierzemy swój krzyż na ramiona. Jak Słowo Boże nie jest w sercu, nie jest w myślach – to trudno nim żyć. Technicznie to wygląda tak: wieszamy sobie karteczki z danym słowem wszędzie, gdzie patrzymy, po całym domu, począwszy od kaplicy po kuchnię, jadalnię, tak, żeby zawsze je widzieć i do tego zapraszamy innych. Ewangelia, każde słowo z Pisma Świętego jest natchnione przez Ducha Świętego i ono ma moc, która może przemienić nasze serca, nasze życie.

J. S. - Kiedy można do sióstr przyjść?

S. M. Teresa – Zawsze, kiedy jesteśmy w domu. Brama jest otwarta.

J. S. - Czy planują siostry jakieś konkretne spotkania w swoim domu?

S. M. Teresa – Chcemy zacząć od rozważania Pisma Świętego. Już mogę zaprosić wszystkich – w każdy czwartek o godzinie 19.00. Bardzo serdecznie zapraszamy.

J. S. - Dziękuję za zaproszenie i serdeczną rozmowę i uśmiech. Szczęść Boże!



Siostry Służebnice Przenajświętszej Krwi

Wraz z nowym rokiem szkolnym w naszej wspólnocie parafialnej nastąpiła zmiana sióstr zakonnych – odeszły jedne siostry, a w ich miejsce przywitaliśmy siostry ze Zgromadzenia Służebnic Przenajświętszej Krwi. W tym artykule spróbujemy pokrótce przedstawić historię i charyzmaty z nimi związane.

Zgromadzenie Sióstr Służebnic Przenajświętszej Krwi (SAS – Sorores Ancillae Sanctissimi Sanguinis) jest międzynarodową wspólnotą zakonną, która razem z braćmi i kręgiem świeckich tworzy Duchową Rodzinę Przenajświętszej Krwi. Zgromadzenie oficjalnie zostało erygowane w diecezji Feldkirch w Austrii, jednak wspólnota ma swoje korzenie w Polsce. W latach 80-tych XX wieku należący do Misjonarzy Krwi Chrystusa o. Winfried Wermter, przyjechał z Niemiec do Polski, aby na naszych ziemiach przeszczepić swoje zgromadzenie. Zgodnie z charyzmatem swej wspólnoty szerzył kult i duchowość Krwi Chrystusa. Jego praca apostołska zaowocowała licznymi powołaniami do życia zakonnego, aż w 1987 roku w Częstochowie

pierwsze kandydatki rozpoczęły formację zakonną. Był to początek Misjonek Krwi Chrystusa. Z biegiem czasu zaczęły się pojawiać pewne różnice w rozumieniu charyzmatu wspólnoty i część sióstr wraz z o. Wermterem utworzyła nową wspólnotę, która przyjęła nazwę Służebnic Przenajświętszej Krwi. Została ona przyjęta przez biskupa austriackiej diecezji Feldkirch - Elmara Fischera i tam erygowana w 2009 roku. Obecnie siostry mają swoje domy w Polsce, w Niemczech, w Austrii i we Włoszech.

Głównym charyzmatem Zgromadzenia Sióstr Służebnic Przenajświętszej Krwi jest **ewangelizacja na wzór Maryi mocą Krwi Chrystusa**, dlatego też szczególnym wzorem dla sióstr jest Maryja wraz z pierwszymi niewiastami, które służyły Ewangelii we wspólnocie uczniów Jezusa (por. Łk 8, 1-3; Mk 16, 1-8; Dz 1, 14). Podobnie jak one, siostry pragną służyć darem duchowego macierzyństwa przede wszystkim Chrystusowi w dzisiejszych apostołach, a także całemu ludowi Bożemu. Chcą stawać się podobnie jak Maryja „żywym kielichem”, zawsze czystym i otwartym na przyjęcie woli Bożej – wypełnionym pod krzyżem Krwią Zbawiciela i ofiarowanym dla jedności ludu Bożego. Charyzmat sióstr objawia się też poprzez ich codzienną działalność – siostry apostołują prowadząc rekolekcje, dni skupienia, spotkania biblijne bądź modlitewne, poprzez modlitwę wstawienniczą, towarzyszenie duchowe, publikacje. Ważną częścią posługi stanowi zaś apostołstwo gościnności wobec osób znajdujących się w różnego rodzaju potrzebach: pielgrzymów, osób poszukujących odnowy duchowej bądź rozeznających swoją drogę życiową.

Głównymi patronami zgromadzenia są Osoby Świętej Rodziny. Dzieciątko Jezus wskazuje na duchowe dzieciństwo, ponieważ według słów Pana Jezusa: *Kto nie przyjmie Królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego (Mk 10, 15)*. Dlatego siostry starają się p o k o r n i e i w z a u f a n i u w pełni żyć według woli Bożej w chwili obecnej. Matka Boża wskazuje na duchowe macierzyństwo. Służebnice czczą Ją szczególnie w tajemnicy Jej





Msza powitalna nowych Sióstr: Służebnic Przenajświętszej Krwi - Zgorzelec 11.09.2022



Niepokalanego Serca, jako Matkę i Królową Przenajdroższej Krwi oraz jako Pocieszycielkę Strapionych. Od św. Józefa, ukazującego nam duchowe ojcostwo, uczą się z kolei szlachetnej służby i gotowości do rezygnacji z własnych planów dla Pana Boga. Oprócz tego Zgromadzenie czci również w szczególny sposób następujących świętych: św. Wawrzyńca, św. Katarzynę ze Sieny, św. Filipa Neri, św. Kaspra del Bufalo, św. Jana Maria Vianney, św. Teresę od Dzieciątka Jezus, św. Faustynę, św. Ojca Pio, św. Jana Pawła II, św. Jana XXIII, św. Matkę Teresę z Kalkuty oraz św. Miriam z Abellin.

Idąc za przykładem świętych módlmy się gorąco, aby działalność Zgromadzenia Sióstr Służebnic Przenajświętszej Krwi w naszej wspólnocie parafialnej przynosiła dobre owoce ku chwale Boga Ojca.

Opracowanie na podstawie stron internetowych:

<http://zakony-na-swiecie.blogspot.com/2019/11/suzebnice-przenajswietszej-krwi.html>

<https://www.piotripawel.czyst.pl/zgromadzenia-zakonne/ss-sluzebnice-przenajswietszej-krwi/> <https://polen.blut-christi.de/>

Andrzej i Piotr Lehmann

Dzisiaj mamy piękny przykład tego, że Dobry i miłosierny Bóg wysłuchuje prośby swego ludu.

Nasza parafia modliła się o to, by siostry Służebniczki, które od 77 lat służyły, zostały w Zgorzelcu – nie zostawiały nas samych. Bóg się ulitował. Wysłał nam ożywczy deszcz, poranną rosę, jak Krew Chrystusa.

Drogie siostry Służebnice Przenajświętszej Krwi – witamy Was w naszej Parafii – witamy Was jako łaskę Chrystusa Miłosiernego.

Witamy serdecznie przełożoną generalną siostrę Xawerię, siostrę przełożoną Teresę, siostrę Carmen i postulantkę siostrę Kingę. Chylimy też czoło przed siostrami z Neuzelle i Legnicy.

Osobiście rozmawiałem z siostrą Teresą. W 15 minut pierwszego spotkania dowiedziałem się o Krwi Chrystusa więcej, niż mógłbym wyczytać w książkach naszej biblioteki parafialnej. Siostra





BIBLIOTEKA POLECA: DLACZEGO KOŚCIÓŁ KATOLICKI MA RACJĘ cd. KOŚCIÓŁ KATOLICKI A OCHRONA ŻYCIA

Teresa mówiła z taką pasją, radością i zaangażowaniem jak dobry rzemieślnik, który z ogniem w oczach zachwyca się dziełem, które buduje codziennie od nowa. Krew Chrystusa w jej słowach była jak codzienny chleb: konieczna, jedyna i upragniona, lekarstwem na wszystko.

Ten ogień wiary jest potrzebny naszemu miastu i całemu światu.

Wielką nadzieję żywimy z obietnicy otwarcia Waszego domu przy ulicy Moniuszki - dla wszystkich którzy chcą się pomodlić, wejść i poprosić o rozmowę lub wstawiennictwo w modlitwie.

Dziękujemy dobremu Bogu i siostrze generalnej za dobrą decyzję osadzenia Waszego Zgromadzenia Sióstr Służebnic Przenajświętszej Krwi w naszej wspólnotcie. Będziemy Was wspierać modlitwą i wiemy, że nie zabraknie Waszej modlitwy w naszej intencji.

Dzisiaj prosimy Pana, by wylał na NOWE siostry - wszelkie potrzebne łaski „miarą ubitą, utręsioną i wypełnioną po brzegi”. Niech łaska Krwi Chrystusa rozciąga się nad tym zgromadzeniem. Niech nie zabraknie nowych powołań, a siostry pozostaną u nas jak najdłużej.

*Szczęść Boże
Jacek Lickindorf*

„ ... Etyczna strona życia jest zagadnieniem, o którym katolicy wiele mówią i za które są ostro krytykowani. Mówi się, że mają „obsesję” na punkcie obrony życia, że są monotematycznymi fanatykami i ekstremistami. Tak naprawdę te określenia stosuję się, by uniknąć uczciwej dyskusji na temat życia oraz pozbyć się niewygodnych oponentów. Katolicy wierzą, że życie zaczyna się w chwili poczęcia i kończy się w chwili naturalnej śmierci i wiemy, że ich wiara trwa wbrew trendom w społeczeństwach zachodnich. Nauka katolicka poza tym wiąże się ściśle z prawem naturalnym i jest jego wyrazicielką. Według niego natura jest Bożym darem, a jej prawa są niezmiennie i realne, jak np. prawo grawitacji. Dlatego nie powinno nas dziwić, że Kościół broni życia nienarodzonych dzieci albo ludzi zagrożonych eutanazją, bo przecież sama natura stanowi, kiedy życie się zaczyna i kiedy się kończy. Są również w Biblii odwołania do życia człowieka przed narodzeniem. /Ps 139/...”

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, ul. E.Plater 9, tel. (75) 775 23 35

Bonifakty

Proboszcz:

ks. Maciej Wesołowski

Księża wikariusze:

ks. Stanisław Zaremba

ks. Adam Konobrodzki

e-mail: bonifacyzg@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰

12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

KANCELARIA PARAFIALNA

Wtorek Środa Czwartek

9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
Św. w tygodniu rano
w czasie Mszy Św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą
Św. oraz zgodnie
z ogłoszeniami

Redakcja:

Jacek Lickindorf

Piotr i Andrzej Lehmann

ks. Maciej Wesołowski

Jadwiga Sobol

Urszula Imbierowicz

Korektor:

Wiesław Duda